- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Mała wielka ulica Traugutta. Czy znasz jej wszystkie atrakcje?

29.11.2021 11:26 Dorota Szczepańska / ŁÓDŹ.PL

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Chociaż ma niewiele ponad 0,5 km długości, ciekawych miejsc jest przy niej tyle, że spokojnie mogłaby obdzielić nimi kilka dłuższych ulic. Zabytkowe gmachy, street art, wielkomiejskość na miarę XXI w. – niezależnie od rozmiarów, ul. Traugutta zdecydowanie zasługuje na uwagę.



Widok na skrzyżowanie ulic Traugutta i Sienkiewicza (widok wzdłuż u l. Traugutta w stronę wschodnią). Przez skrzyżowanie przejeżdża samochód (jego sylwetka jest rozmyta z uwagi na ruch). Po prawej stronie widoczny kolorowy mural z podobizną Artura Rubinsteina, robiącym zabawną minę. W tle dwa wieżowce: piaskowy z szarymi elementami Miastoprojektu, a za nim szary Textilimpexu. Po lewej stronie za drzewami ukryty Łódzki Dom Kultury. Pogoda jest

ładna, nad Łodzią błękitne niebo.

Architektura

Zabudowa ulicy świetnie ilustruje to, jak zmieniała się łódzka architektura – znajdują się tu ważne budynki z różnych etapów rozwoju miasta. Nikomu nie trzeba raczej przedstawiać stojącego przy skrzyżowaniu z ul. Piotrkowską hotelu Grand. Gmach zaprojektowany przez najsłynniejszego łódzkiego architekta, Hilarego Majewskiego, wzniesiono w 1887 roku. Grał w filmach, pojawił się na kartach „Ziemi Obiecanej" Władysława Reymonta, a dla łodzian stanowił przez lata synonim luksusu. Dziś trwa remont, który ma przywrócić mu dawną świetność. Początek XX wieku pamięta również stojący nieopodal hotel Savoy, pierwszy łódzki wysokościowiec. Do lat 50. był to najwyższy (z wyjątkiem kościołów) budynek w Łodzi, a jego 35 metrów mocno wyróżniało się na tle śródmiejskiej zabudowy. Tak mocno, że o „sterczącym głupio Savoyu" w wierszu „Łódź" wspominał sam Julian Tuwim. Lata międzywojenne wzbogaciły zabudowę ulicy o Dom-Pomnik im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, czyli dzisiejszą siedzibę Łódzkiego Domu Kultury. Modernistyczny budynek – mający być symbolem siły polskiego państwa – powstał ze składek łodzian. Jego budowę ukończono ostatecznie w latach 80. – to

wtedy zyskał m.in. charakterystyczne elewacje z żółtego piaskowca. W latach 70. tuż obok powstały 68-metrowe, bliźniacze wieżowce Miastoprojektu i Textilimpexu, będące realizacją łódzkiego snu o drapaczach chmur.

Street art

Na niedługiej ulicy znalazło się także miejsce dla najróżniejszych odmian street artu. Przy skrzyżowaniu z ul. Sienkiewicza nie da się przeoczyć dwóch ogromnych murali. Pierwszy to podobizna pochodzącego z Łodzi pianisty Artura Rubinsteina. Czarno-biała twarz wykrzywiona w zabawnej minie, klawisze fortepianu i kalejdoskopowa układanka z kolorowych trójkątów – obraz Eduardo Kobry na stałe wpisał się w krajobraz Łodzi. Obok widać wyblakłego już, obłażącego z farby motyla. Reklamujący Pewex mural z lat 80. jest jednym z ostatnich z czasów PRL, które w całości i w dobrym stanie zachowały się w Łodzi. Spostrzegawcze oko dostrzeże przy Traugutta również inne formy sztuki ulicy. Ścianę kamienicy pod numerem 10 zdobi instalacja „Sąsiedzi” – hiszpański artysta Isaac Cordal umieścił tu niewielkie, smutne figurki stojące samotnie na balkonach. Przeciwna strona ulicy należy do mozaikowego gekona autorstwa Egona Fietke. Okiem wkomponowanym w otwór wentylacyjny kamienicy niebieska jaszczurka spogląda na jeszcze jeden mural –

schematycznie naszkicowane, lekko karykaturalne postaci autorstwa malarza Sławka „Zbioka” Czajkowskiego.

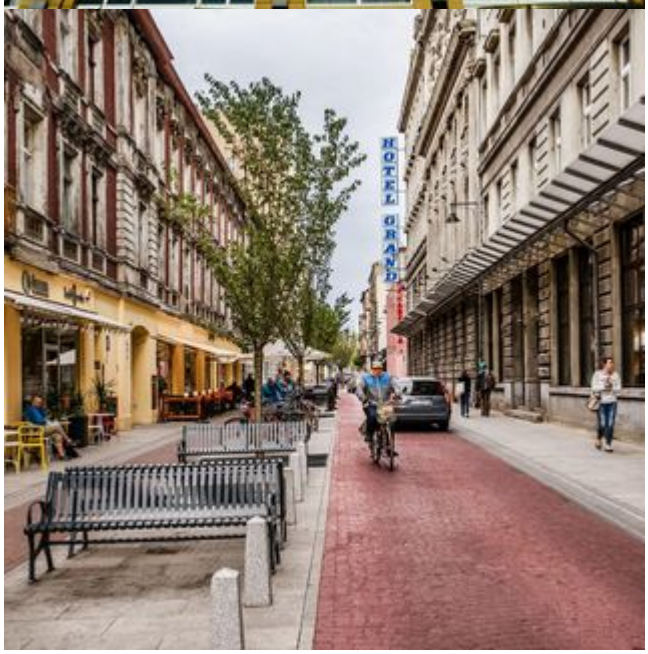
Nowe oblicze

Powstanie Nowego Centrum Łodzi sprawiło, że ul. Traugutta znalazła się w samym sercu ważnych zmian. Charakter ulicy na miarę XXI w. podkreśla górująca nad nią Brama Miasta – nowoczesny biurowiec z nietypową, rdzawą elewacją. Przełomowy był rok 2015 – wtedy ulica zmieniła się w woonerf. Ruch samochodowy uspokojono, robiąc miejsce dla rowerzystów i pieszych. Pojawiły się ławki i drzewa, a pod ścianami kamienic stanęły restauracyjne ogródki. Ulica, choć położona tuż obok Piotrkowskiej, ma kameralny klimat. Uciekając od zgiełku, warto wpaść na wegański ramen do Umamitu, deser do Cukierni Wasiakowie czy drinka do najstarszej łódzkiej klubokawiarni Owoce i Warzywa. Jedno jest pewne – na tej małej wielkiej ulicy będziecie mieć co robić do rana.








HOTEL GRAND



















